

Dariusz Nikiel  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: ndarek8@gmail.com

# Figura Świadka Historii a praktyki upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych”

## Abstract

## Witness of History as a Figure in the Context of Cursed Soldiers' Practices of Commemoration

Article is a proposal of anthropological reflexion on the functioning of the Witness of History category, and process of collecting oral history, in the context of Cursed Soldiers commemorating practices. Study shows Witness of History figure and its memories as phenomena of not only epistemological, but also axiological meanings. It presents ideological and political background of presence people who experienced Second World War and afterwar period in the context of Cursed Soldiers commemoration movement. Author stress importance of reflexion on the functioning history and historiography artefacts in the space of social practices.

**Keywords:** Cursed Soldiers, oral history, Witness of History, polish resistant movement, nation, history, memory studies, anthropological deconstruction.

W ostatnich latach „Żołnierze Wyklęci”<sup>1</sup> stali się jednym z najważniejszych elementów współczesnego polskiego imaginarij historycznego. Obraz tej symbolicznej grupy kształtują obecnie niezwykle różnorodne źródła, poczynając od prac

---

<sup>1</sup> Termin ten nie posiada jasno zakreślonych granic semantycznych, jednak zwykle określa symboliczną wspólnotę obejmującą uczestników powojennej konspiracji antykomunistycznej, ze szczególnym uwzględnieniem leśnych oddziałów zbrojnych. Samo określenie powstało przy okazji wystawy pt. *Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.*, zorganizowanej w 1993 roku przez Ligę Republikańską, a spopularyzowane zostało przez książkę Jerzego Ślaskiego o takim właśnie tytule. W sposobie zapisu tego pojęcia panuje duża niejednorodność. W mojej pracy posługuję się wariantem (wielkie litery i cudzysłów), który pojawił się w ustawie z dnia 3 lutego 2011

naukowych, przede wszystkim historyków, poprzez prace popularnonaukowe, historiografię amatorską i prasę, aż po rozmaite gatunki działalności artystycznej – literackie, filmowe czy muzyczne. Na pamięć o „Żołnierzach Wyklętych” wpływają towary takie jak odzież, gadżety i przedmioty codziennego użytku, firmowane omawianą kategorią jako swoistą marką. Członkowie powojennego antykomunistycznego podziemia otoczeni zostali rozbudowanymi praktykami upamiętnień, zarówno organizowanymi przez instytucje państwowe, jak i działaniami o „oddolnym” charakterze. Wgląd w ich specyfikę daje obserwacja obchodów święta 1 marca, przybierających rozbudowaną formę<sup>2</sup>. Często, wręcz rutynowym, zwyczajem stała się obecność na podobnych wydarzeniach osób, które doświadczyły wydarzeń II wojny światowej i powojnia, w szczególności związanych z ruchem partyzanckim, określanym w przedstawianym kontekście najczęściej mianem Świadców Historii. Dobrym przykładem są tutaj „Namioty Wyklętych”, ogólnopolska inicjatywa Stowarzyszenia Studenci dla Rzeczypospolitej, która w 2016 roku zagościła również na krakowskim Rynku Głównym. Istotnym elementem wydarzenia były spotkania z weteranami II wojny światowej i czasów powojnia. Jedna z rozmów została zaprezentowana szerokiemu gronu słuchaczy, umiejscowiona na placu między namiotami i nagłośniona za pomocą mikrofonu. Przypominała raczej „występ” przed publicznością, niż bardziej kameralne spotkania ze Świadcami, które mają zwykle miejsce. Niektórzy spośród słuchaczy utrwalali spotkanie na zdjęciach bądź filmach. „Namioty Wyklętych” zostaną powtórzone w 2017 roku, ponownie z udziałem kombatanów<sup>3</sup>.

Wydaje się, iż zaktywizowanie szerokiego grona osób pamiętających czasy wojny i powojnia jest jedną z charakterystycznych cech ruchu upamiętnień „Żołnierzy Wyklętych”. Zbieranie ich relacji stało się celem działań wielu instytucji, akademickich historyków, ale i szerokiego grona zaangażowanych społecznie historyografów-amatorów. Przedstawiany artykuł stawia pytania: co i w jaki sposób znaczy postać Świadka Historii w obrębie praktyk upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych”? Jak „używana” jest przez uczestników opisywanych praktyk ta kategoria i osoby, które są za jej pomocą określane? Te same pytania dotyczą tworzonych z udziałem Świadców relacji, które często funkcjonują w oderwaniu od przenoszonych treści. Jak postaram się pokazać, zarówno Świadek Historii, jak i jego opowieść są silnie umocowane w uniwersum znaczeń, z jakimi wiązana jest zwykle przeszłość, oraz kategoriami, w które bywa wpisywana (m.in. pamięcią czy historią). Jest również związana ze zjawiskami politycznymi i ideologicznymi.

---

roku o Narodowym Dniu Pamięci, poświęconym opisywanym postaciom, traktując ją jako swego rodzaju dokument wzorcowy dla praktyk upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych”.

<sup>2</sup> W 2016 roku uroczystości związane z Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” trwały ponad tydzień. W Krakowie w wydarzeniach związanych z powojennym podziemiem antykomunistycznym można było brać udział od 26 lutego do 10 marca. Okolicznościowa ramówka Telewizji Polskiej zaczęła się także 26 lutego, a ostatnie programy tematyczne zaplanowane zostały na 7 marca.

<sup>3</sup> Za notatką z obserwacji autora.

Rozważania na temat postaci Świadka Historii można sytuować w kontekście przejawiania się, swoistego „przeżywania” tematów z przeszłości w teraźniejszości, opisywanych m.in. przez antropologiczne i społeczne teorie dotyczące funkcjonowania pamięci indywidualnej oraz zbiorowej. Z drugiej strony, niektóre z zagadnień wpisują się w zakres refleksji, którą Czesław Robotycki nazywał „dekonstrukcją antropologiczną”<sup>4</sup>. Pośród zadań antropologa wymienia się w niej analizę „społecznej praktyki użycia” danego pojęcia, czyli jego „kulturowej pragmatyki” (Robotycki 1998: 47, także 11–12). Sam Robotycki w swoich pracach wielokrotnie podejmował refleksję nad kategoriami opisującymi przeszłość, szczególnie historią oraz tradycją (zob. m.in. Robotycki 1992; 1997). O historii pisał (podkreślając jej znaczenie wykraczające poza cele naukowe), że stanowi „specyficzny dowód na sens zbiorowego istnienia”. Dodawał również, iż „świadectw potwierdzających egzystencjalne sensy poszukujemy wszyscy” (Robotycki 2011: 40).

Przedstawiany artykuł prezentuje pole badawcze związane z funkcjonowaniem postaci Świadka Historii oraz jego relacji w ramach praktyk upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych”. Jakkolwiek staram się w nim jak najszerszej omówić przedstawiane zagadnienia, część z nich zostaje jedynie zasygnalizowana. Przed wszystkim staram się ukazać wagę refleksji, nad „kulturową pragmatyką” kategorii Świadka Historii oraz historii mówionej. Moim zdaniem ten rodzaj antropologicznej metarefleksji może dać cenne informacje na temat funkcjonowania artefaktów związanych z historią i historiografią w praktyce życia społecznego<sup>5</sup>.

## Świadek Historii jako „punkt pamięci”

Przeszłości, wpisywanej w różne kategorie – pamięci, historii czy tradycji – przypisuje się ważne zadania, dotyczące m.in. kształtowania tożsamości indywidualnej i zbiorowej czy też, jak twierdził np. Robotycki, nadawania sensu rzeczywistości<sup>6</sup>. Jak pokazują teorie dotyczące pamięci, „przeżywanie” tematów z przeszłości ma wielowymiarowy charakter, a zaangażowanie w nie sięga sfery uczuć, *sacrum* i może przybierać różne, także cielesne, formy, jak np. w czasie odbywanego rytuału (zob. np. Witeska-Młynarczyk 2014: 46–47; Nora 2009: 5). Obecność prze-

<sup>4</sup> W prezentowanej pracy odwołuję się do rozumienia „dekonstrukcji” prezentowanego przez Robotyckiego. Na gruncie polskim na jej temat pisali również inni badacze, tworząc przy tym jej własne zastosowania dla antropologii (Zob. Burszta, Piątkowski 1994; Brocki 2008).

<sup>5</sup> Przedstawiany artykuł powstał w ramach projektu prowadzonego pod kierownictwem Moniki Golonki-Czajkowskiej pt. „Józef Kuraś «Ogień» i jego podkomendni w wyobraźni społecznej. Antropologiczne studium przeżywania przeszłości” (grant NCN 2016/21/B/HS3/02921).

<sup>6</sup> Według Krzysztofa Pomiana „osoby nie można pozbawić pamięci bez pozbawienia jej zarazem tożsamości”, bez pamięci osoba „przestaje istnieć” (Pomian 2006: 144). Na kluczową rolę przeszłości w kształtowaniu tożsamości wskazywali m.in. filozofowie tacy jak Martin Heidegger, Roman Ingarden czy Henri Bergson (Kaniowska 2003: 61).

szłości we współczesnym życiu społecznym to także temat silnie związany z polityką i ideologią (zob. np. Szacka 2006–2007).

Świadek Historii, niezależnie od treści przekazywanej relacji, staje się ważnym elementem praktyk upamiętniania, jako rodzaj symbolu, który uobecnia przeszłość w terażniejszości. Zjawisko to można opisać za pomocą pojęcia „punktu pamięci” Pierre’a Nory<sup>7</sup>. „Punkt” to zarówno „miejsce” w przestrzeni, jak i rodzaj „oparcia dla pamięci”. Punkty pamięci stanowią rezultat szczególnego wyróżnienia pamięci we współczesnym społeczeństwie (za Kaźmierska 2008: 79).

Termin „świadek historii” związany jest ze sposobem kształtowania się *oral history*<sup>8</sup> w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wedle dążeń modernistów zadaniem zbierania tego rodzaju materiałów było epistemologiczne wzmocnienie badań historycznych. W tradycji polskich badań historii mówionej nazwa „świadka historii” pojawiła się za pojęciem „świadectwa”, mającym opisywać relacje ustne (Kurkowska-Budzan 2011: 16–17). „Słowo «świadectwo» brzmi dużo poważniej, jest czymś bardziej złożonym niż informator i jego relacja” (tamże: 19). Co szczególnie istotne, relacja „świadka historii” jest nie tylko postrzegana jako źródło wiedzy historycznej, ale także jako wypowiedź o wyjątkowym wymiarze aksjologicznym. Nasza rodzima działalność związana z historią mówioną została zapoczątkowana w kręgu podziemnych organizacji społecznych, zajmujących się dokumentowaniem relacji o tematach, które w myśl oficjalnej historiografii były objęte cenzurą, oraz upamiętnianiem ofiar represji totalitaryzmów (wypowiedź Anny Wylegały w Filipkowski i in. 2015: 297; Kurkowska-Budzan 2011: 17). Świadkowie Historii są opisywani często jako szczególnie predestynowani do przekazywania historycznej wiedzy z racji swoich przeżyć i doświadczeń oraz zasług dla społeczeństwa. „Świadkiem historii w *oral history* zostaje się poprzez swego rodzaju nominację, która pełni funkcję zadośćuczynienia za zapomnienie, przemilczenie, prześladowanie przez historiografię dotychczasową lub oficjalną” (Kurkowska-Budzan 2011: 19). Z powodu tego, iż relacja Świadka posiada etyczny

<sup>7</sup> Tłumaczenie za Kają Kaźmierską terminu bardziej znanego jako „miejsce pamięci”, oryg. *lieux de memoire* (zob. Nora 2009).

<sup>8</sup> Wieloznaczność pojęcia *oral history*, najczęściej tłumaczonego na język polski jako „historia mówiona”, pokazuje Lynn Abrams. Określenie to odnosi się do „procesu prowadzenia i nagrywania wywiadów w celu wywołania informacji na temat przeszłości”, ale także efektu tychże wywiadów, „narracji o minionych wydarzeniach”. Pod tą nazwą kryje się także określona metodologia i wynik procesu badawczego (Abrams 2010: 2, cytaty w tłumaczeniu autora, por. np. Bartmiński 2015). W przedstawianym kontekście stosuję szerokie rozumienie historii mówionej, włączając do analizowanego materiału także wypowiedzi i teksty, których autorzy nie odnoszą się wprost do tej metodologii, ale korzystają z relacji ustnych do swoich celów (np. Dereń 2000). Tradycja wykorzystywania tego rodzaju źródeł w historiografii jest zdecydowanie dłuższa niż samej *oral history* (za jej „ojca” uważa się często Allana Nevinsa, który w 1948 roku zapoczątkował na Columbia University w Nowym Jorku pierwszy na świecie program historii mówionej [Kurkowska-Budzan 2011: 11]). Relacje ustne stanowiły jedne z pierwotnych źródeł historiografii, z których korzystał np. Herodot (Królik 2006). Wydaje mi się jednak, iż w kontekście proponowanego problemu to właśnie historia mówiona spaja najwięcej zagadnień i stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych rozważań.

aspekt, znaczy ona również w inny sposób niż pozostałe źródła. „Historia opowiedziana przez «świadka historii» jest bardziej prawdziwa, gdyż posiada ładunek moralny” – pisze Marta Kurkowska-Budzan. „Spotkanie ze «świadkiem» to wachlarz emocji i wartości: szacunek dla świadka, współczucie, sprawiedliwość, zadośćuczynienie, a także estetyczne poczucie spójności faktów i wartości moralnych we współtworzonej opowieści” (wypowiedź badaczki w Filipkowski i in. 2015: 303)<sup>9</sup>.

Można wymienić liczne przykłady, które zobrazują obecność osób określanych mianem Świadka Historii w kontekście praktyk upamiętnień „Żołnierzy Wyklętych”. Podczas „lekcji historii” w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda opisywał „niezwykłość” możliwości zetknięcia się z osobami, które uczestniczyły w walkach niepodległościowych. W jego słowach wyraźny jest emocjonalny wymiar tego spotkania:

To są kochani świadkowie, to są świadkowie, to niezwykle, że możemy się z nimi zetknąć. Nie możemy się dzisiaj już spotkać z Powstańcami Styczniowymi, nie możemy się dzisiaj już spotkać z tymi, którzy szli z marszałkiem Józefem Piłsudskim w Pierwszej Kadrowej, nie możemy się spotkać z jego legionistami, dlatego że już nie żyją, odeszli już, nie dadzą nam swojego świadectwa. Ale mamy jeszcze to wielkie szczęście, że możemy się spotkać z bohaterami 39. roku, z bohaterami powstania warszawskiego, i z bohaterami tego drugiego podziemia niepodległościowego, podziemia antykomunistycznego<sup>10</sup>.

Status Świadka Historii podlega instytucjonalizacji w działaniach Instytutu Pamięci Narodowej. Od 2012 roku honoruje on osoby szczególnie zasłużone „dla upamiętniania historii Narodu Polskiego w regionie” oraz osoby „wspierające pion edukacyjny IPN w dziele edukacji historycznej” nagrodą „Świadka Historii”<sup>11</sup>.

Poszukiwania relacji Świadków Historii stanowią także popularny element działań edukacyjnych o charakterze patriotycznym, skierowanych do młodzieży. Na powierzeniu uczniom zadania dokumentowania relacji Świadków skupia się konkurs „Kamienie pamięci” organizowany przez IPN. Jego trzecia edycja, w roku szkolnym 2011/2012, poświęcona była „Żołnierzom Wyklętym”. W ten sposób ideę konkursu opisują jego organizatorzy:

<sup>9</sup> Tradycje i znaczenia stojące za różnymi określeniami osób, z którymi prowadzone są rozmowy w ramach *oral history*, doskonale opisuje Kurkowska-Budzan. Za nazwą „informator” stoi paradygmat modernistyczny w nauce i chęć dotarcia do Prawdy poprzez kontrolowanie przez badacza warunków wywiadu – w tym stopnia „rzetelności” i „wiarygodności” rozmówcy. Postmodernistyczny kryzys epistemologiczny, przełom lingwistyczny, wreszcie krytyka metodologii *oral history* przyniosły pojęcie „narratora” i nowy nurt w badaniach, związany z zaczerpniętą z socjologii jakościowej metodą biograficzną. *Oral history* uprawianej wedle wytycznych Alessandro Portellego, które zostaną opisane w dalszej części mojego artykułu, najbliżej do określić: „narratora” i „rozmówcy” (Kurkowska-Budzan 2011).

<sup>10</sup> [www.youtube.com/watch?v=RNyt6aRZMFE](http://www.youtube.com/watch?v=RNyt6aRZMFE) (dostęp: 23.02.2017).

<sup>11</sup> [www.ipn.gov.pl/pl/aktualnosc/konkursy-i-nagrody/nagroda-honorowa-swiate/krakow/35223,V-edycja-nagrody-IPN-Swiadek-Historii-Krakow-termin-skladania-zgloszen-uplynal-3.html](http://www.ipn.gov.pl/pl/aktualnosc/konkursy-i-nagrody/nagroda-honorowa-swiate/krakow/35223,V-edycja-nagrody-IPN-Swiadek-Historii-Krakow-termin-skladania-zgloszen-uplynal-3.html) (dostęp: 23.02.2017).

Projekt „Kamienie pamięci – historie żołnierzy wyklętych” ma na celu upamiętnienie losów i czynów członków podziemia niepodległościowego działającego w latach 1944–56. „Kamienie pamięci” są metaforą trwałości naszej pamięci o nich. Warto utrwalić ich imiona w lokalnych społecznościach, choćby po to, by przypomnieć, że historię często piszą zwykli ludzie, że warto angażować się w obronie takich wartości jak prawa człowieka, wolność czy demokracja<sup>12</sup>.

Dokumentację relacji Świadków z warsztatami filmowymi łączy natomiast konkurs „Nagraj dziadka komórką” organizowany przez Stowarzyszenie Scena Kultury<sup>13</sup>.

Szczególnie interesujące spotkanie ze Świadkami Historii miało miejsce w krakowskim Muzeum Armii Krajowej. Został w nim zaprezentowany film *Powiedz nam, kim jesteśmy* przedstawiający sylwetki polskich partyzantów z okresu II wojny światowej i powojnia. Gośćmi wydarzenia byli trzej mężczyźni związani z różnymi konspiracyjnymi ugrupowaniami – Armią Krajową, „Szarymi Szeregami” i Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Spotkanie poprowadził Tomasz Gugała z Krakowskiej Szkoły Filmowej im. Wojciecha Jerzego Hasa. Na zakończenie rozmowy z gośćmi wystosował on zaskakujący apel. Poprosił słuchaczy – w większości młode osoby – aby podeszły i dotknęły Świadków Historii. Gugała podkreślił znaczenie tego zachowania – zdarzenie to miało stworzyć wspólnotę pokoleń – kombatancki widzieli powstańców styczniowych, osoby obecne na spotkaniu widzą Świadków i poniosą to doświadczenie w przyszłość. W ten sam sposób dotyk miał umożliwić kontakt z ludźmi żyjącymi w XIX wieku.

Interpretując to wydarzenie, oraz jemu podobne zachowania i wypowiedzi (takie jak przywoływany już cytat z wystąpienia prezydenta Andrzeja Dudy), należy zwrócić uwagę na metaforę „sztafety pokoleń”, stanowiącą bardzo istotny i płodny znaczeniowo element dyskursów upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych”<sup>14</sup>. Przykłady dosłownego zastosowania tej figury retorycznej (bądź jej wariacji: „łańcucha pokoleń”) znajdujemy w mowach polityków, ale i np. zawodowych historyków. Podczas debaty „Dziedzictwo Żołnierzy Wyklętych” towarzyszącej krakowskim obchodom Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w 2016 roku Maciej Korcuć, historyk znany z badań nad działalnością Józefa Kurasia „Ognia”, odwołał się do metafory „dziedzictwa ciągu pokoleń”, „ciągu dziedzictw każdego powstania” – w które powinni zostać wpisani „Wyklęci”. Według tego badacza powstania budowały nasz „narodowy charakter”, czyli „uparte dążenie ku

<sup>12</sup> [www.pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/kamienie-pamieci/9914,III-Edycja-projektu-Kamienie-pamieci-historie-zolnierzy-wykletych-rok-szkolny-20.html](http://www.pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/kamienie-pamieci/9914,III-Edycja-projektu-Kamienie-pamieci-historie-zolnierzy-wykletych-rok-szkolny-20.html) (dostęp: 23.02.2017).

<sup>13</sup> [www.scenakultury.com.pl/warsztaty-filmowe-nagraj-dziadka-komorka/](http://www.scenakultury.com.pl/warsztaty-filmowe-nagraj-dziadka-komorka/) (dostęp: 23.02.2017).

<sup>14</sup> Dyskurs definiuję za Nigelem Rapportem jako „potocznie praktykowane sposoby mówienia, sytuowane w społecznym otoczeniu” (za Malewska-Szałygin 2004: 90). W tym ujęciu dyskurs cechuje „regularność, konwencjonalność, sensowność, celowość, a także różnorodność i kontekstowość” (tamże) oraz przekonanie o zakorzenieniu „mówienia” w zachowaniach i relacjach społecznych (tamże). „Dyskursami upamiętniania” nazywam dyskursy związane z upamiętnieniami żołnierzy zwanych wyklętymi bądź niezłomnymi.



wolności”<sup>15</sup>. Andrzej Nowak skonstruował ideę „sztafety obrońców wolności”, która stała się naczelną osią pisanych przez niego *Dziejów Polski*<sup>16</sup>. Przez księdza odprowadzającego mszę pogrzebową Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” „Żołnierze Wyklęci” zostali nazwani „jednym z ogniw w łańcuchu pokoleń, które walczyły o niepodległą Polskę”<sup>17</sup>. Tę samą metaforę zastosowała podczas pogrzebu odnalezionych i zidentyfikowanych na warszawskiej „Łączce” członków antykomunistycznego podziemia urzędująca w latach 2014–2015 premier Ewa Kopacz<sup>18</sup>.

Metafora „sztafety” czy „łańcucha” tworzy połączenia i więź między uczestnikami różnych polskich zbrojnych zrywów – w zależności od oceny mówcy mogą to być powstańcy styczniowi, uczestnicy Cudu nad Wisłą czy powstańcy warszawscy. Na jej końcu znajduje się współczesne pokolenie Polaków. Podobna retoryka jest związana z metaforą pokrewieństwa, z pomocą której można opisywać historię narodową. Ma ona dawać poczucie wyjątkowej tożsamości oraz w symboliczny sposób tworzyć związki w grupie na wzór tych, jakie funkcjonują w obrębie rodziny (skłaniających np. do poświęceń, altruizmu) (zob. Billig 2008: 139; Johnson 1987; por. Eriksen 2013: 162). Są także charakterystyczne dla szczególnego rozumienia historii, polegającego na znoszeniu różnic między teraźniejszością a przeszłością, „oswajaniu” tej drugiej (por. Kowalewski 2012: 24).

Warto zaznaczyć, że historia o „Żołnierzach Wyklętych” znaczy wiele przede wszystkim w kontekście narodu. To historia skierowana do Polaków, a jej głównym tłem i otoczeniem jest ideologia narodowa. Konstrukt „sztafety pokoleń” w ramach przeszłości wspólnoty umieszcza ciągłość i sens, a jej członkom daje solidne fundamenty i podstawę grupowej tożsamości. W tym przypadku nad narodem polskim ciąży naczelną ideą, która uzasadnia i określa fenomen powstań – szczególnie popularne wydaje się podkreślanie narodowego „charakteru”, którego konstytutywnym elementem staje się, jak w wypowiedziach Korkucia i Nowaka, dążenie do wolności. Współcześni otrzymują informację, która mówi im, co dostają od wspólnoty i jej historii, oraz czego się od nich oczekuje jako „spadkobierców” tego „dziedzictwa” (uczestnictwa w kolejnych walkach o wolność ojczyzny). Sensowność i celowość obejmuje wreszcie działania samych „Żołnierzy Wyklętych”, które niezależnie od oceny ich politycznej skuteczności obrodzić miały przekazaniem wzorów zachowań budujących narodowy charakter kolejnych pokoleń Polaków.

Świadkowie Historii stanowią jeden z filarów metafory „sztafety pokoleń”. Są jej namacalnym i sensualnym „świadcstwem”, możliwym do „zobaczenia”, „dotknięcia”, co dobrze obrazuje przytoczona wypowiedź prowadzącego spotkanie

<sup>15</sup> Za notatką z obserwacji autora.

<sup>16</sup> Za wypowiedzią Nowaka w programie *Warto rozmawiać*, [www.youtube.com/watch?v=bDZNZR-q3kI](http://www.youtube.com/watch?v=bDZNZR-q3kI) (dostęp: 29.09.2016).

<sup>17</sup> [www.youtube.com/watch?v=lyHq6PMr\\_Bg](http://www.youtube.com/watch?v=lyHq6PMr_Bg) (dostęp: 23.02.2017).

<sup>18</sup> [www.ipn.gov.pl/aktualnosci/2015/centrala/uroczysty-pogrzeb-bohaterow-niezlomnych-na-lacze-warszawa,-27-wrzesnia-2015](http://www.ipn.gov.pl/aktualnosci/2015/centrala/uroczysty-pogrzeb-bohaterow-niezlomnych-na-lacze-warszawa,-27-wrzesnia-2015) (dostęp: 29.09.2016).

w Muzeum AK. Wydaje się, iż funkcjonowanie tej kategorii w dyskursach upamiętniania „Wyklętych” można opisać za pomocą teorii mitu Rolanda Barthes’a (Barthes 2008: 248–262). Świadek Historii zaświadcza o ciągłości historii narodu. Postacie określane tym mianem zawsze występują jako konkretne osoby, doświadczone przez poszczególne wydarzenia wojenne i powojenne, reprezentanci różnych konspiracyjnych organizacji. Jednak każdemu z nich z racji nazwania Świadkiem Historii przypisywane są związane z tą kategorią znaczenia i wartości. Podobnie dzieje się z samym faktem obecności tych osób na rozmaitych uroczystościach. W tym kontekście znaczą oni jako wspólnota, niezależnie od posiadanych biografii. Pojęcie „świadek historii” zostaje, jak pisał Barthes, „skradzione i oddane”. Znaczy teraz w kontekście utwierdzenia sensownego obrazu przeszłości i terażniejszości narodu – „sztafety pokoleń” – w której współcześni, przede wszystkim młodzi ludzie, mogą „dotknąć” przeszłości reprezentowanej przez Świadków<sup>19</sup>.

Samo spotkanie z osobą, której wspomnienia chcemy utrwalić, i zarejestrowanie jej relacji można często uznać za praktykę upamiętniającą. Jak wskazywała Kurkowska-Budzan, Świadkiem Historii zostaje się poprzez pewnego rodzaju nominację – istotne są pozytywny odbiór przez wspólnotę, w świetle wyznawanych przez grupę wartości, i określone zasługi. Pytanie, kto zostaje wybrany do utrwalenia wspomnień, jest więc kluczowe dla historii mówionej, nie tylko z perspektywy historycznego poznania, ale i etycznej. Jak wskazuje wspomniana badaczka, „opowieść o życiu” Świadka „nabiera znaczenia dzięki publicznemu dyskursowi o przeszłości. «Świadkiem historii» jest się z mianowania, poprzez wybór historyka, który definiuje, co jest dziejami godnymi naukowego zainteresowania, następnie inicjuje lub podejmuje rozmowę” (Filipkowski i in. 2015: 303). Z tego powodu duże obszary wspomnień zostają „białymi plamami” historii mówionej, a wybrane grupy osób nie oczekują, iż ich opowieść zostanie spisana, przynajmniej dopóki znajdują się poza polem bieżącej polityki historycznej<sup>20</sup>. Natomiast relacja zebrana od „nominowanej” osoby staje się sama artefaktem historii, „świadectwem” uobecniającego przeszłość w terażniejszości wspólnoty<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Por. Witeska-Młynarczyk 2014: 66–67, autorka ukazuje zjawisko nacjonalizacji życiowych historii weteranów antykomunistycznego oporu, które wpisane zostają w wielkie, historyczne narracje. Spisywaniom wspomnień w tym przypadku towarzyszą intencje „ratowania pamięci narodu” czy dawania wzorów zachowań kolejnym pokoleniom.

<sup>20</sup> Witeska-Młynarczyk pokazuje, iż w kontekście relacji między zmieniającą się w czasie polityką historyczną a stosunkiem do określonych grup kombatanów byli uczestnicy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa pozostają właściwie bez reprezentacji na mapie dyskusji i praktyk związanych z pamięcią o PRL i okresie polskiego powojnia (Witeska-Młynarczyk 2014: 67–68). O pominięciu przez zbieraczy historii mówionej weteranów utworzonego przez komunistów w czasie II wojny światowej Ludowego Wojska Polskiego piszą autorzy projektu poświęconego tej tematyce (Pałka, Żłobicka 2015).

<sup>21</sup> Por. „artefakty pamięci”, o których pisze Kurkowska-Budzan (2009: 8).



## Relacja Świadka Historii a historyczne poznanie

Powinność zbierania relacji odchodzącego pokolenia o wydarzeniach wojny i powojnia jest jednym z często deklarowanych w ramach dyskursów upamiętniania „Żołnierzy Wyklętych” narodowych obowiązków. Od lat 80. relacje osób związanych z powojennym podziemiem zbierali członkowie ośrodka „Karta”<sup>22</sup>. Obecnie utrwalaniem takich narracji zajmuje się szereg innych instytucji, w tym Instytut Pamięci Narodowej. Zbieranie historii mówionej to wyjątkowo szerokie pole działalności naukowej i społecznej, na które wkraczają ze swoimi inicjatywami badacze nie historycy (np. antropolodzy czy socjolodzy), ale i dziennikarze, dokumentaliści, osoby związane z edukacją oraz zaangażowani społecznie działacze.

Wydaje się, że badania nad powojennym podziemiem antykomunistycznym szczególnie zachęcają do szukania źródeł wiedzy o przeszłości u pokolenia Świadków. Wynika to często przede wszystkim z braku tradycyjnych źródeł historycznych (jak np. archiwalia), które mogłyby pomóc w rekonstrukcji wydarzeń związanych z „Żołnierzami Wyklętymi”. W takich przypadkach historycy sięgają po relacje ustne osób, które przeżyły okres wojny i powojnia. Na przełomie lat 60. i 70., kiedy na terenie Podhala organizowane były obozy historyczne dr. Janusza Berghauzena dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego, relacje ustne były materiałem, z którym historyk dopiero „uczył się postępować” (Cynarska, Wiórkiewicz 1977: 200, z publikacji podsumowującej efekty badań pod redakcją Berghauzena). W komunikacie autorstwa badaczek, które podjęły w ich ramach temat walki mieszkańców wsi Waksmund z hitlerowskim okupantem, pojawia się uwaga: „Krystyna Kerstenowa w Referatach na IX Zjazd Historyków [wydanych w 1968 roku – przyp. DN] zaliczyła relacje do podrzędnej grupy źródeł dla historyków dziejów najnowszych, zaznaczając jednakże, iż jest to źródło podstawowe dla dziejów konspiracji. Tak też będziemy je traktować, z całą ostrożnością oceniając wiarygodność poszczególnych wypowiedzi” (tamże). Problematyczność relacji ustnych jako źródeł historycznych do dziś nie stała się jednak przedawnionym tematem rozważań. Można powiedzieć, iż w tym kontekście ścierają się ze sobą potrzeba poznania tego, „jak było”, oraz sceptyczne głosy części metodologów, którzy wskazują na kolejne przeszkody stojące na drodze poznania przeszłości za pośrednictwem relacji Świadków (relacje te nie są jednak wyjątkiem względem innych źródeł historycznych, na co zwracał już uwagę jeden z najważniejszych twórców akademickiej *oral history* Paul Thompson [za Kurkowska-Budzan 2011: 14–15]).

Uwagi poczynione przez Krystynę Kersten, wspomniane w cytowanym „komunikacie”, umiejscowić można w wątku spierania się o wartość relacji ustnych

<sup>22</sup> Za wypowiedzią Zbigniewa Gluzy: [www.audycje.tokfm.pl/odcinek/Dlaczego-Narodowy-Dzien-Pamieci-Zolnierzy-Wykletych-wzbudza-tyle-emocji-Rozmawiaja-Zbigniew-Gluza-i-Jakub-Janiszewski/34902](http://www.audycje.tokfm.pl/odcinek/Dlaczego-Narodowy-Dzien-Pamieci-Zolnierzy-Wykletych-wzbudza-tyle-emocji-Rozmawiaja-Zbigniew-Gluza-i-Jakub-Janiszewski/34902) (dostęp: 23.02.2017).

w porównaniu do klasycznych pisanych źródeł historycznych, w zadaniu „diachronicznej analizy społeczeństwa” (por. Kurkowska-Budzan 2003: 181–182). Tym, co szczególnie niepokoiło (i niepokoi) w kontekście tej dyskusji krytyków metody pozyskiwania historii mówionej, jest aktywna rola historyka w „wywoływaniu” potrzebnych źródeł wiedzy. Poprzez swoje zachowanie w czasie wywiadu badacz wpływa na treść swojego źródła (Królik 2006). Na postrzeganie efektów *oral history* wpłynęła oczywiście także krytyka narratywistyczna/postmodernistyczna, która postawiła nie tylko źródła ustne, ale i całą historiografię w obliczu wizji społecznie i kulturowo konstruowanej prawdy oraz pojmowania narracji historycznej i historycznych źródeł jako kolejnych stopni interpretacji. Tym samym postawiła pod znakiem zapytania możliwość dotarcia do jednego, obiektywnego obrazu przeszłości (m.in. Kaniowska 2003: 59; Topolski 2008). Istotnym polem refleksji, z którego pochodzą przesłanki wpływające na status epistemologiczny relacji Świadka, są interdyscyplinarne studia nad pamięcią. Współcześnie pamięć biograficzną postrzega się jako swego rodzaju proces, a nie statyczny rezerwuuar informacji na temat przeszłych doświadczeń jednostki, które można „wydobyć” na świat, jeżeli tylko przyłoży się do tego dostatecznie wiele starań i pokona ograniczenia niepamięci. Dynamiczny charakter narracji tworzonej za pośrednictwem pamięci związany jest m.in. z wpływem, jaki na jej kształt wywierają wymogi porządkowania treści pamięci według względów językowych i retorycznych, „reguł sensu” czy obecnie wyznawanych wartości (zob. warstwy pamięci/tekstu według Barbary Skargi, za Kaniowska 2003: 62). Już w kanonicznej pracy *Społeczne ramy pamięci* Maurice Halbwachs wskazywał na proces kształtowania pamięci jednostki przez czynniki społeczne (Halbwachs 2008). Do wspomnień uważanych za własne mogą przenikać zasłyszane historie, wątki z popkultury czy edukacji (zob. m.in. Welzer 2009).

Przykładem alternatywnej w stosunku do modernistycznego spojrzenia na *oral history* perspektywy, która pozwala uniknąć powyższych problemów, czy wręcz obraca te wątpliwości na swoją korzyść, jest podejście zaproponowane przez Alessandro Portellego. Porzuca on dyskurs rekonstrukcji wydarzeń z przeszłości na rzecz „opowieści o doświadczeniu”, do której ma doprowadzić performatywne spotkanie badacza z rozmówcą. Taki materiał staje się źródłem refleksji nad znaczeniami i sensami ważnymi dla narratora (za Kurkowska-Budzan 2011: 26–27). Portelli opisuje wagę subiektywnej, pamięciowej relacji:

Nie ma „fałszywych” źródeł. Odmienność *oral history* polega na tym, że „nieprawdziwe” stwierdzenia są nadal prawdziwe psychologicznie, a pierwotne „błędy” czasem odkrywają więcej niż relacje zgodne z faktami. Waga ustnego świadectwa może często leżeć nie w jego korelacji z faktami, lecz raczej w różnicach tam, gdzie wkraczają wyobraźnia, symbolika, pragnienia (za Kurkowska-Budzan 2003: 182–183).

W kontekście dyskursów o „Żołnierzach Wyklętych” możemy spotkać różne praktyki zbierania i korzystania z relacji ustnych. Przykładem jest praca Bolesława Derenia *Józef Kuraś „Ogień”. Partyzant Podhala*. Została ona wydana po raz

pierwszy w 1995 roku. Autor korzysta w niej przede wszystkim z materiałów Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Krakowie, jednak sięga także po relacje „osób współpracujących z «Ogniem»” (Dereń 2000: 8). Część z nich została zebrana przez samego Derenia w połowie lat 90., część to zapisy rozmów innych badaczy tego tematu, z których większość pochodzi z okresu po roku 1989. Służą one do przedstawienia zagadnień, które nie mogły zostać naświetlone informacjami pochodzącymi z innych źródeł, np. tematu relacji panujących między członkami oddziałów partyzanckich związanych z „Ogniem”, czy uszczegółowienia opisów niektórych wydarzeń. Niekiedy stanowią właściwie jedyny materiał umożliwiający rekonstrukcję przeszłych wypadków. Relacje ustne stanowiły również materiał służący do weryfikacji innego rodzaju źródeł (w tym przypadku „źródeł UB”) (tamże: 8). Były także podstawą do zakwestionowania informacji podawanych w pozostałych materiałach, np. książkach poświęconych „Ogniom”. Głos dwóch rozmówców posłużył autorowi do zakwestionowania, w jego opinii, oskarżenia Józefa Kurasia o powieszenie (bądź zlecenie tego czynu) ciężarnej kobiety we wsi Ostrowsko, w drugiej połowie 1945 roku. Autor nie przedstawia metodologii zbierania i korzystania z relacji ustnych. Możemy więc sądzić, iż nie przypisuje im szczególnej specyfiki w stosunku do innych źródeł historycznych. Dereń prezentuje modernistyczne spojrzenie na relacje ustne, skupiające się na wykorzystywaniu ich w celu rekonstrukcji wydarzeń z przeszłości.

Podejście wzorowane na wytycznych Portellego w historycznych pracach nad powojennym podziemiem, opartych na relacjach ustnych, zastosowała natomiast Kurkowska-Budzan (2009; w opracowaniu poświęconym procesom „symbolizacji przeszłości”, w kontekście narodowej partyzantki działającej na Białostocczyźnie). Komentując możliwość bezpośredniego dostępu do przeszłości, autorka jasno zaznacza: „niestety nie przedrzemy się dziś przez ścianę czasu, żeby dotrzeć do tego, jak ówczesni Polacy reagowali na propagandę, co mówili i jak mówili – wtedy, nie dzisiaj! – o komunistach, a jak o partyzantach” (tamże: 46).

Szczególne cenna wydaje się perspektywa badań, która pokaże lokalne „użycie” relacji Świadków Historii i odpowie na pytanie, co i w jaki sposób znaczy ich opowieść w kontekście konfliktu pamięci. W przypadku tematu współczesnej recepcji działalności partyzantki Kurasia „Ognia” taką refleksję umożliwi projekt badawczy prowadzony w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Józef Kuras «Ogień» i jego podkomendni w wyobraźni społecznej. Antropologiczne studium przeżywania przeszłości”. Pilotażowy projekt, zorganizowany w ramach działań studenckiego Koła Naukowego, pokazał m.in., iż w kontekście konfliktu pamięci relacji Świadków szczególnie intensywnie poszukują osoby angażujące się w kształtowanie pamięci o wydarzeniach II wojny światowej i powojnia, jako tych, które mogą przekazać jedną z preferowanych wizji przeszłości. Hipotezą badawczą pozostaje też refleksja, iż żywy, wywołujący współcześnie emocje temat historyczny sprzyja wzrostowi zainteresowania lokalną przeszłością, stąd wzmożony obieg rozmaitych artefaktów związanych

z II wojną światową i powojniem, takich jak autobiografie i relacje funkcjonujące w obrębie rodziny<sup>23</sup>.

Dalsze badania nad statusem relacji Świadka Historii w kontekście dyskursów o „Żołnierzach Wyklętych” mogą umożliwić refleksję nad istotnymi zagadnieniami. Warte odpowiedzi jest pytanie o preferowane przez badaczy partyzantki antykomunistycznej metody zbierania i analizy relacji ustnych. Na szczególne rozważania zasługuje również wstępna obserwacja, iż szczególnie pośród praktyk upamiętniania i towarzyszących im dyskursów często zanika przedstawiana specyfika relacji Świadków jako źródeł wiedzy historycznej, i materiały te traktowane są w prosty sposób i bez wystarczającej dozy krytycyzmu jako opowieść o przebiegu przeszłych zdarzeń. Wydaje się, iż ta zależność jest szczególnie widoczna w pracach o charakterze popularnym, bądź z zakresu historiografii amatorskiej.

Świadkowie Historii stali się aktywnymi i istotnymi uczestnikami polskiego ruchu upamiętnień walk niepodległościowych, zarówno na ogólnopolskim, jak i lokalnym szczeblu życia społecznego. Archiwa prowadzone przez liczne pozarządowe stowarzyszenia i państwowe instytucje posiadają wielotysięczne zbiory historii mówionej<sup>24</sup>. Kluczowa dla problemu jest wielowymiarowość tej figury. Obok oczekiwań epistemologicznych, związanych z historycznym poznaniem dziejów, Świadek i jego relacja mają silne znaczenie aksjologiczne – m.in. w ramach kształtowania tożsamości wspólnoty. W przypadku dyskursów o „Żołnierzach Wyklętych” tą wspólnotą najczęściej jest naród. Świadek Historii w ramach patriotycznych spotkań – uroczystości w Pałacu Prezydenckim, muzeach czy szkołach – stanowi wizualizację kluczowych dla dyskursów upamiętnień metafor – narodu jako rodziny oraz jego historii jako „sztafety/łańcucha pokoleń”. Uwikłanie figury Świadka Historii w rozmaite konteksty społeczne i kulturowe, w tym polityczne i etyczne, prowokuje opis i refleksję nad różnorodnym „użyciem” tej kategorii oraz wywoływanych w ramach *oral history* wspomnień. Przede wszystkim skłania jednak do rozważań nad ciągle aktualnym i ważkim pytaniem o znaczenia przypisywane przeszłości w życiu wspólnoty i jednostki.

## Bibliografia

Abrams L.

2010 *Oral history theory*, London and New York.

Barthes R.

2008 *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa.

<sup>23</sup> Więcej o przedstawianym studenckim projekcie zob. Kajder, Nikiel 2015.

<sup>24</sup> Archiwum Historii Mówionej prowadzone przez Dom Spotkań z Historią liczy już ponad 5500 wywiadów ([www.dsh.waw.pl/ahm/](http://www.dsh.waw.pl/ahm/)). Lista publikacji historii mówionej w bibliotece multimedialnej Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN” sięga prawie 16 tys. pozycji ([www.biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/collectiondescription?dirids=198](http://www.biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/collectiondescription?dirids=198)).

- Bartmiński J.  
2015 *Historia mówiona – interdyscyplinarna i wieloaspektowa*, w: *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło, Lublin, s. 9–23.
- Berghauzen J. (red.)  
1977 *Podhale w czasie okupacji 1939–1945*, Warszawa.
- Billig M.  
2008 *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerej, Kraków.
- Brocki M.  
2008 *Antropologia – Literatura – Dialog – Przekład*, Wrocław.
- Burszta W., Piątkowski K.  
1994 *O czym opowiada antropologiczna opowieść*, Warszawa.
- Cynarska H., Wiórkiewicz B.  
1977 *Walka ludności wsi podhalańskiej z okupantem hitlerowskim na przykładzie wsi Waksmund*, w: *Podhale w czasie okupacji 1939–1945*, J. Berghauzen (red.), Warszawa, s. 199–210.
- Dereń B.  
2000 *Józef Kuraś „Ogień”. Partyzant Podhala*, Warszawa.
- Eriksen T.H.  
2013 *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków.
- Filipkowski P. i in.  
2015 *Historia mówiona w Polsce. Głosy w dyskusji (podczas konferencji „Oral History in Central-Eastern Europe: Current Research Areas, Challenges and Specificity”, Łódź, 17–18 września 2015 r.)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, Rocznik V, s. 293–308.
- Halbwachs M.  
2008 *Společné ramy paměti*, tłum. M. Król, Warszawa.
- Johnson G.R.  
1987 *In the Name of the Fatherland: An Analysis of Kin Term Usage in Patriotic Speech and Literature*, „International Political Science Review / Revue internationale de science politique”, t. 8, nr 2, s. 165–174.
- Kajder K., Nikiel D.  
2015 *Antropolodzy pytają o wojnę. O projekcie „Józef Kuraś «Ogień». Historia – pamięć – reprezentacje”*, „Almanach Nowotarski”, nr 19, s. 233–244.
- Kaniowska K.  
2003 *Antropologia i problem pamięci*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” (262–263) 3–4, s. 57–65.
- Kaźmierska K.  
2008 *Ramy społeczne pamięci*, w: tejsze, *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków, s. 73–94.
- Kowalewski J.  
2012 *Kreacje przeszłości. Szkice z antropologii historii*, Toruń.
- Kurkowska-Budzan M.  
2003 *Bajka o Kopciuszku – oral history*, w: tejsze, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków, s. 176–187.  
2009 *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*, Kraków.

- 2011 *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, Rocznik I, s. 9–33.
- Królik T.  
2006 *Wprowadzenie do oral history*, on-line: [www.homepage.univie.ac.at/philipp.ther/breslau/html/wprowadzenie.html](http://www.homepage.univie.ac.at/philipp.ther/breslau/html/wprowadzenie.html) (dostęp: 7.02.2017).
- Malewska-Szałygin A.  
2004 *Tradycja stosowania pojęcia dyskurs i jego przydatność w antropologii współczesności*, „Etnografia Polska”, t. XLVIII, z. 1–2, s. 81–97.
- Nora P.  
2009 *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Memoire*, „Tytuł roboczy: archiwum nr 2”, s. 4–12.
- Pałka J., Żłobicka K.  
2015 *W poczuciu niezashuzonej infamii – wstepne wyniki projektu dotyczacego zolnierzy ludowego Wojska Polskiego*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, Rocznik V, s. 77–90.
- Pomian K.  
2006 *Historia – nauka wobec pamięci*, tłum. H. Abramowicz, Lublin.
- Robotycki Cz.  
1992 *Historia i tradycja – dwie kategorie opisu przeszłości*, „Prace Etnograficzne – Zeszyty Naukowe UJ”, z. 29, s. 15–19.  
1997 *Historia, tradycja, antropologia (tezy)*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, t. 51, z. 1–2, s. 44.  
1998 *Nie wszystko jest oczywiste*, Kraków.  
2011 *Ludowe i amatorskie pisanie historii*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, t. 65, z. 1, s. 40–44.
- Szacka B.  
2006–2007 *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa.
- Topolski J.  
2008 *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań.
- Welzer H.  
2009 *Materiał, z którego zbudowane są biografie*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków.
- Witeska-Młynarczyk A.  
2014 *Evoking Polish Memory. State, Self and the Communist Past in Transition*, Frankfurt.